

Podwójne standardy ONZ ws. Palestyny

23 września 2011

Porażka w rozwiązywaniu konfliktu izraelsko-palestyńskiego oraz problemu 40-letniej okupacji izraelskiej, zdaniem byłego Sekretarza Generalnego ONZ Koffi Annana, nadal będzie szkodzić reputacji tej organizacji i budzić wątpliwości co do jej bezstronności. Żadna sprawa nie pochłoneła w Organizacji tyle papierkowej roboty co los wysiedlonych i okupowanych Palestyńczyków. Jednak setki ONZ-owskich rezolucji dotyczących Palestyny od ponad pół wieku albo nie zostały wprowadzone albo nie są respektowane przez Izrael. Żadnemu innemu miejscu na świecie nie poświęca się tyle uwagi co okupowanej Palestynie. Wysiłki mające na celu zneutralizowanie możliwości interwencji ONZ w tym regionie podejmowane były przez lata głównie przez Stany Zjednoczone. Dzisiejsza praca administracji Obamy na rzecz Izraela osiągnęła kolejny poziom.

Waszyngton zawetował ponad czterdzieści rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczących Palestyny i krytykujących Izrael, niektóre z nich przedkładane były przez europejskich sojuszników USA. Pobieżne spojrzenie na dzisiejsze realia Bliskiego Wschodu pokazuje jasno, że działania te nie leżały w interesie walczących stron, nie przyczyniły się do zwiększenia bezpieczeństwa w regionie ani nie przybliżyły Izraela i Palestyny do pokoju.

Rywalizacja z czasów zimnej wojny spowodowała również tymczasowy paraliż ONZ w zaangażowaniu w sprawę bliskowschodniego konfliktu. Może to wyjaśniać dlaczego ponad połowa z 690 rezolucji odnośnie Palestyny przyjętych przez Zgromadzenie Ogólne pomiędzy 1947 a 1990 rokiem została zignorowana. Czym jednak można usprawiedliwić bierność ONZ w ciągu dwóch dekad procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie? Odpowiedź jest prosta: to stosowane przez Organizację podwójne

standardy.

Wszystkie poważniejsze konflikty po zimnej wojnie prowadziły do bezpośredniego zaangażowania się ONZ. Były to interwencje w Bośni, Kosowie, Somalii, Kuwejcie, Iraku, Afganistanie, Syrii, Libanie, Południowym Sudanie. Pominęto jedynie konflikt w Palestynie. Rozwiązanie tego problemu pozostawiono dyplomacji, prowadzonej przez Stany Zjednoczone, najbliższego sojusznika Izraela co stawiało bezstronność tych działań pod znakiem zapytania. Konflikt izraelsko-palestyński został zignorowany a najbardziej rzeczowe rezolucje nie spotkały się z akceptacją silnych Stanów Zjednoczonych co skutkowało ich niewypełnieniem.

Dopiero po latach i fiasku procesu pokojowego USA zgodziły się na częściowy udział ONZ w negocjacjach, a i wtedy wyłącznie jako młodszego partnera w nowo powstałej międzynarodowej Czwórce, w skład której weszły również Rosja i Unia Europejska (ciała członkowskie ONZ).

Tymczasem Izrael nie zwracał uwagi na dziesiątki kolejnych rezolucji, zachęcających, zalecających, wzywających czy potępiających ich politykę ataków, osadnictwa, deportacji, okupacji itd.

Z odzewem nie spotkały się także prośby i wezwania do humanitarnej i politycznej interwencji w Palestynie. Tylko jeden raz, w 1997 roku, ONZ zostało upoważnione do działania. Polegało ono na wysłaniu kilku międzynarodowych, nieuzbrojonych obserwatorów do okupowanego miasta Hebron. Niestety nie zostali upoważnieni do publicznego opowiadania o sytuacji w mieście i przewinieniach Izraela.

W ciągu ostatnich czterech dekad Izrael naruszył wszystkie istotne rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ takie jak rezolucja 465 z 1980 roku mocno potępiającą wszelkie kroki podjęte przez Izrael mające na celu zmianę fizycznego charakteru, demografii, struktury instytucjonalnej Autonomii Palestyńskiej

i innych arabskich terytoriów okupowanych od 1967 roku, w tym Jerozolimy.

Odrzucono również rezolucje 476, która potwierdzała konieczność zakończenia okupacji arabskich terytoriów trwającej od wojny w 1967 roku. Jedyna zaakceptowana w wyniku procesu dyplomatycznego przez Izrael i USA rezolucja 242 z 1967 roku także była nagminnie łamana. Izrael w przeciągu lat systematycznie rozszerzał osadnictwo na terenach okupowanych, podczas gdy rezolucja mówi o niedopuszczalności przejęcia terytorium siłą.

Paradoksalnie, Izrael został stworzony przez ONZ, poprzez rekomendacje o podziale Palestyny w 1947 roku i został zaakceptowany jako państwo członkowskie na podstawie zobowiązania o przestrzeganiu rezolucji Organizacji , w szczególności rezolucji 194 Zgromadzenia Ogólnego dotyczącej powrotu palestyńskich uchodźców.

Dziś gdy wszystkie wypróbowane do tej pory sposoby zawiodły, wliczając w to osiemnastoletnie dwustronne negocjacje, Rada Bezpieczeństwa powinna wywiązać się ze swoich obowiązków poprzez żądanie podporządkowania się przez Izrael wypełnianiu zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych oraz poprzez uznanie prawa Palestyńczyków do posiadania własnego państwa.

Źródło: [Autonom](#)